

wystawy zorganizowane za granicą. Wśród nich należy wymienić prezentacje w: The Corning Museum of Glass, Corning, stan NY, USA; Cacao Fabryk w Helmond, Holandia; Galeria Miejska, Bistrita, Rumunia; Polski Instytut Kultury w Berlinie; Galeria Dartington Collage of Arts, Dartington, Anglia.

Począwszy od jesieni 1992 r. Paulina Komorowska-Birger jest pracownikiem dydaktycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, dawniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od tego czasu pracowała na różnych stanowiskach dydaktycznych - od asystenta do kierownika pracowni dyplomującej. Niezmiennie angażowała się w sprawy naukowe i organizacyjne pełniąc w różnych okresach odpowiedzialne funkcje takie jak: kierownik Zespołu Badań Naukowych, zastępca dyrektora Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej czy prodziekana do spraw studenckich ostatniej kadencji. Pełniła również funkcje przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej oraz przewodniczącego Komisji Dyplomów. W ostatniej kadencji, przez cztery lata, reprezentowała Uniwersytet Zielonogórski w Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jako samodzielny pedagog doprowadziła do dyplomu kilkudziesięciu studentów i wypromowała jednego doktora. W całym okresie zatrudnienia Paulina Komorowska-Birger wielokrotnie potwierdzała zaangażowanie graniczące z poświęceniem w pracy dla dobra naszej uczelni i w interesie studiującej tu młodzieży.

Oddam jeszcze głos zawodowemu teoretykowi sztuki, prof. Beacie Frydryczak, która o artystycznej praktyce Pauliny Komorowskiej-Birger pisze następująco: „...Paulina Komorowska-Birger, zbierając pamiątki dnia codziennego, kreując na nowo przedmioty pozbawione użyteczności, do tej użyteczności odwołuje się, buduje w świecie sztuki

swoje domostwo. Ale można też powiedzieć, że swoje domostwo buduje przenosząc do niego przedmioty sztuki. Do tej idei nawiązuje wprost praca „Pokoje”, zrealizowana w 2000 r. w Holandii, do niej nawiązuje też wystawa „Arche - fakty”, ale przede wszystkim większość obiektów. Jak gdyby moment styku sztuki i życia, tracąc na swej wyrazistości, pozwalał budować oswojoną a więc bezpieczną przestrzeń, która jak dom budowany cegła po cegle, tworzona jest z kolejnych, pojawiających się w jej granicach przedmiotów sztuki, by w końcu - jak „Pracownia” z wystawy „Arche - fakty”, - być gotową do zamieszkania.

Zamieszkanie to sens bycia w świecie, polegający na pokonaniu obcości rzeczy przez ich przyswojenie, a dzięki temu stworzenie domostwa rozumianego jako świat znaczeń i sensów, a nie jako materialność czy fizyczność. To również wprowadzanie sensów w przestrzeń już zamieszkiwaną, a jeżeli tą przestrzenią jest sztuka, to staje się ona domem zawsze otwartym, wciąż budowanym i zdomowianym. Zdomowienie oznacza i określa przestrzeń najbliższą; dom, nie w sensie dosłownym, lecz w sensie najbliższym temu o czym mówi Bachelard - jako to co uwewnętrznione, duchowe i jako to co poetyckie. Zdomowienie to zamieszkiwanie rozumiane jako stan duchowy - to nie przebywanie w danym miejscu lecz jego interioryzacja. Dom jest wpisany w nas; to bezpieczeństwo, bliskość chroniąca przed obcością świata, zapewniająca sferę osobności i prywatności; to nasze wspomnienia, teraźniejszość i przyszłość w postaci projekcji i oczekiwań. Dom jako przestrzeń wewnętrzną nie daje się przedstawić - ale daje się przeżyć, doświadczyć w dziełach poetyckich, dokładnie takich jak kolejne realizacje Pauliny Komorowskiej-Birger...”

Ryszard Woźniak

HABILITACJA DUSZPASTERZA AKADEMICKIEGO KS. PAWŁA PRÜFERA



Już od ponad dziewięciu lat na Uniwersytecie Zielonogórskim posługę duszpasterza akademickiego prowadzi ks. Paweł Prüfer. Moment przybycia do Zielonej Góry bezpośrednio po studiach specjalistycznych we Włoszech i uzyskaniu tam stopnia doktora nauk społecznych w 2004 r., zainicjował pracę na rzecz środowiska akademickiego naszej uczelni. Nie tylko posługa duszpasterska, ale i zaangażowanie o charakterze dydaktyczno-naukowym, z roku na rok owocowały coraz bardziej krystalizującym się dążeniem do uzyskania samodzielności w prowadzeniu badań naukowych. I tak, 4 lutego 2013 r. na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ks. Paweł Prüfer - po kółku i wykładzie - otrzymał stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie socjologia. Rada Wydziału NHiS UKSW podjęła tę uchwałę jednogłośnie.

To bardzo cieszy, że kolejna osoba z zielonogórskiego środowiska naukowego, wykazała się tak dużymi umiejętnościami i kompetencjami - jako socjolog. Warto dodać, że w procesie habilitacyjnym kandydata i w jego pragnieniach, by uzyskać możliwość samodzielnego prowadzenia

badania naukowe, pojawili się jako recenzenci znakomici polscy naukowcy. Wystarczy wspomnieć chociażby prof. Piotra Sztompkę z Uniwersytetu Jagiellońskiego czy też wybitnego socjologa religii prof. Włodzimierza Pawluczuka z Uniwersytetu w Białymstoku, którzy pozytywnie ocenili dorobek naukowy ks. Pawła Prüfera. Przedmiotem szczególnych zainteresowań doktora habilitowanego jest badanie interdyscyplinarnych konfrontacji pomiędzy naukami społecznymi o charakterze normatywnym, a tymi, które takimi nie są. Rozprawa habilitacyjna ks. Pawła Prüfera została wydana w Oficynie Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego, a nosi tytuł *Katolicka nauka społeczna a socjologia. Interdyscyplinarne sprzężenie*. Książka spotkała się z wielkim zainteresowaniem naukowców w Polsce, szczególnie wśród socjologów. Wielu z nich zwracało uwagę na to, że nieczęsto zdarza się, aby wydawnictwa uczelniane tak pięknie wydawały książki swoich pracowników, jak to jest w przypadku naszej Oficyny Wydawniczej. Ks. Paweł Prüfer nie ukrywa też, jak wiele wsparcia i pomocy w osiągnięciu tego sukcesu otrzymał od środowiska akademickiego naszej uczelni, a zwłaszcza od jej władz, za co jest ogromnie wdzięczny. Wystarczy wspomnieć podejmowaną od lat przez duszpasterza akademickiego i koło naukowe *Pais* inicjatywę organizacji konferencji naukowych, które odbijały się szerokim echem w Polsce i za granicą. Wsparcie naszej uczelni dla możliwości realizacji tych inicjatyw było zawsze wielkie. Warto również zauważyć, iż praca duszpasterska i naukowa, czasem także i dydaktyczna, jaką dotychczas podejmował ks. Paweł Prüfer - nie wykluczają się wzajemnie. A najwyraźniejszym tego dowodem jest pastoralna aktywność księdza oraz naukowy efekt finalny, jakim stało się uzyskanie stopnia uprawomocniającego do samodzielnej aktywności w pracy naukowej.

M.K.

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA A SOCJOLOGIA, INTERDYSCYPLINARNE SPRĘŻENIE

(FRAGMENT)



(...)

„Socjologia to nowa nauka na bardzo stary temat”¹ - powie wybitny współczesny socjolog Piotr Sztompka, a „kierunek, jaki przybrała współczesna nauka społeczna Kościoła, odpowiada potrzebom współczesnym”² - zauważa Czesław Strzeszewski, ceniony znawca i współtwórca katolickiej nauki społecznej w Polsce. Natomiast naukę jako taką (naukę

w ogólności) interesują zjawiska nie tyle należące do tego świata, który jest, ile do tego, jaki jest i jak jest rozumiany - o czym powiedzą autorzy podręcznika *Disegno della ricerca e analisi dei dati*³. Nie bez znaczenia jest także to, co trafnie zauważa Stanisław Fel w nawiązaniu do pracy Oswalda von Nell-Breuninga *Gerechtigkeit und Freiheit*, iż niewystarczająca jest deskrypcja w ujmowaniu społeczeństwa, równie potrzebna jest eksplikacja⁴. Gdy nawiąże się ponadto do tytułu, jakim

została opatrzona publikacja pod redakcją Anny Wachowiak *Socjologia jako społeczna terapia*⁵, można dostrzec, jak wiele oczekiwań i nadziei wiąże się z nauką i takimi dyscyplinami jak chociażby socjologia. Niniejsza próba krytycznej analizy możliwej relacji pomiędzy katolicką nauką społeczną⁶ a innymi naukami społecznymi, ze szczególnym uwzględnieniem jednej z nich, to znaczy socjologii, jest bardziej swego rodzaju próbą zebrania poglądów przedstawicieli różnych szkół badawczych niż analizą systematycznych dyskursów w tym komparatystycznym temacie. Takich bowiem nie odnajdujemy w literaturze przedmiotu, a na pewno nie ma ich zbyt wiele.

Katolicka nauka społeczna ewoluowała i nadal podlega zewnętrznej oraz wewnętrznej presji potrzeby adaptacyjno-ewolucyjnej. Trwając we własnym nurcie, który zasadniczo ma charakter „eklezyjalny”, czy też „konfesyjny” (w ocenie wielu), budując własną „samoświadomość” metodologiczno-hermeneutyczną oraz odnosząc ją do kontekstualnych wątków, formułowanych wyzwań ewolucyjno-dynamizujących, czasem z pewną dozą obaw, innym razem z odwagą neofity, potwierdza, dynamizuje i krystalizuje artykulację własnej tożsamości (trudno mówić o rewolucyjnych w niej przeobrażeniach - takie, uważam, się nie zdarzają). Nauka społeczna Kościoła doświadczyła istotnych zmian, zwłaszcza metodologicznych i epistemologicznych. Patrując się ich chociażby w przełomowym dla kontekstu eklezjalnego (i dla powstającej w nim nauki) Soborze Watykańskim II, choć nie tylko. Warto więc uznać za wiążące dla niniejszej analizy wskazanie pochodzące z encykliki *Caritas in veritate*, w której to autor, papież Benedykt XVI przypomina interpretatorom KNS, iż „nie ma dwóch różniących się między sobą typologii nauki społecznej, przedsoborowej i posoborowej”⁷. A co z socjologią? Z jej teoretycznym zróżnicowaniem? Czy podlegała i podlega ona podobnym procesom i nachyleniom? Czy postulat socjologii wolnej od wartości, neutralnej aksjologicznie i niezbyt skłonnej do życzliwego spoglądania w stronę takich nauk jak chociażby teologia, ziścił się? Stanisław Burdziej na łamach „Studiów Socjologicznych” podejmuje refleksję, której sformułowany jako pytanie temat wydaje się wielce intrygujący: *Socjologia postsekularna*?⁸ W niniejszej publikacji podjęto próbę opisanie i wyjaśnienia wspomnianych wyżej kwestii, które są usytuowane przede wszystkim w obszarze dialogu międzydyscyplinarnego.

Alfred Klose zauważa, że KNS ma swoje chronologiczne początki tak samo odległe jak chrześcijaństwo, a nawet jeszcze starsze, gdy uwzględni się odniesienia do Objawienia zawartego w Starym Testamencie⁹. Oprócz tego istotnego odwołania do jej początków w badaniach nad źródłami nauki społecznej Kościoła powinno się uwzględniać jej integralność, spójność i jedność, zarówno historyczną, jak i doktrynalną. Prawdą jest, że pierwszy okres cechuje się bardziej radykalną oceną rzeczywistości społecznej, często z jej kontestacją i napiętnowaniem, a także z nie zawsze kompleksową i gruntowną analizą socjologiczną czy filozoficzną zjawisk społecznych. Jednak nie jest nauczaniem wymierzonym przeciwko komuś, kto inaczej myśli, ale jedynie przeciw systemom, strukturom czy ideom, rozpoznany jako błędne i wadliwe¹⁰.

W związku z tym, wychodząc od próby sformułowania celów i określenia przedmiotu badań, nie zamierzam ukazywać własnych poszukiwań jako wyjątkowo nowatorskich. Nie oczekuję także, by za takie zostały one uznane przez potencjalnego Czytelnika tych refleksji. Mam świadomość umowności samego pojęcia „interdyscyplinarne sprzężenie”, choć w trakcie krytycznej analizy starałem się precyzować jego rozumienie. Wydaje mi się, że relacje między KNS a socjologią to temat, który dla większości badaczy podejmowany jest niejako „przy okazji” innych zagadnień. Sam pomysł, aby konfrontować obie dyscypliny, może się rodzić z różnych, nierozwiązywalnych, jak do tej pory, dylematów związanych z badaniem problemów